

Wstęp

W ręce czytelnika, artysty, nauczyciela sztuki, animatora kultury oddajemy kolejny tom rocznika naszego Wydziału Sztuki. Ma on charakter zbliżony do trzech numerów publikacji pt. *O sztuce i nauczaniu*, wydanych w ramach wznowienia w latach 2005–2008. Podobnie jak tamte tomy zawiera dwa działy: blok z tekstami teoretyków, głównie historyków sztuki i literatury, oraz blok artystów, przedstawicieli różnych dziedzin. Większość autorów pracuje w strukturach Wydziału, kilku zostało zaproszonych do udziału w przedsięwzięciu, za co chcielibyśmy wyrazić szczególną wdzięczność. Praca nad zawartością nowego rocznika przypomina międzydiscyplinarną konferencję, na której goście reprezentują odmienne idee, metodologie, różne formy aktywności, wygłaszają swoje poglądy tak, by być zrozumiałym dla innych uczestników, nie tracąc istoty i tożsamości swojego wywodu. Taką formę spotkania Piotr Zawojski nazywa syntopią¹.

Rocznik ten, opatrzony tytułem *Dzieło na styku mediów*, stanowi próbę zmierzania się z kategoriami bardzo istotnymi w ostatnich dziesięcioleciach w dyskursie o sztuce współczesnej – interdyscyplinarności i intermedialności. W każdej właściwie dyscyplinie sztuki możemy odnaleźć takie określenie jak „poszerzone pole”. W przypadku rzeźby moment przekraczania owych granic łączy się z dziełem Kurta Schwittersa, określanym jako „kolumna” Merz, które przypomina w tym tomie Mirosława Moszkowicz. Także na polu fotografii czy filmu powstają realizacje, których nie sposób przypisać jednej dyscyplinie. Równocześnie należy pamiętać, że intermedialność stała się w ostatnim dziesięcioleciu słowem nadużywanym, co Marta Anna Raczek-Karcz tłumaczy chęcią unowocześnienia statusu tradycyjnej techniki i umieszczeniem jej w bardziej aktualnym, ponowoczesnym kontekście.

Inspirację do podjęcia tego tematu stanowiła m.in. konferencja „Multi: media, forma, język”, którą Wydział Sztuki UP zorganizował w październiku 2010 roku, a szczególnie wystąpienia Rafała Solewskiego i Marty Raczek, które wzbogacone o nowe problemy badawcze stanowią część tego tomu². Trzy niedawne wydarzenia: Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Pomiędzy dziełem, zdarzeniem i doświadczeniem. Edukacja artystyczna a dziedzictwo awangardy” (25–26 X 2012); projekty artystyczno-teoretyczne „Od grafiki warsztatowej do mediów cyfrowych – doświadczenie pokoleniowe artystów przełomu XX i XXI wieku. Twórczość – refleksja – prezentacja” (5–7 XI 2012) oraz „W stronę obrazu – fotografia w Europie Środkowej”

¹ Por. P. Zawojski, *Cyberkultura. Syntopia sztuki, nauki i technologii*, Warszawa 2010, s. 74.

² <http://multimediaupkrakow.blogspot.com/> [dostęp 20.04.2013].

w ramach Wyszehradzkiego Programu Wymiany Artystyczno-Naukowej (23–24 X 2012), wszystkie pod patronatem Wydziału Sztuki UP, a szczególnie ogłoszone w ich trakcie referaty, obrazujące różnorodne postawy badawcze, a także towarzyszące im wystawy utwierdziły mnie w przekonaniu o potrzebie takiej refleksji o sztuce współczesnej³. Przed zamknięciem tego tomu w czerwcu 2013 roku miało miejsce jeszcze jedno ważne wydarzenie – cykl wystaw studentów Wydziału w różnych punktach wystawienniczych Krakowa. Jedną z nich, otwartą w Artetece przy Małopolskim Ogrodzie Sztuki, zebrała realizacje studenckie pod hasłem „Intermedia”, dlatego recenzja Agnieszki Słaby dopełnia obrazu dydaktyki intermedialnej i multimediów.

Przyjrzyjmy się zawartości pierwszej części tomu *Refleksje z przedpola intermedialnego*. Już na wstępie należy podkreślić, że wykorzystanie w tytule pojęcia intermedialności może wprowadzić w błąd czytelnika związanego z jednostkami uczelni artystycznych, które w swoich nazwach także mają to określenie. Nacisk w tych tekstach położony został na tradycyjne dyscypliny, a nowe media zostały przedstawione tylko w niektórych artykułach i zaprezentowanych cyklach. Nawet w przypadku instalacji wideo Joan Jonas, Eiji-Liisy Ahtily, Emanuelle Antille, Jany Sterbak, Su-Mei Tse, Steiny i Woody’ego Vasulków, Billa Violi i Roberta Cahena, opisanych w szkicu Rafała Solewskiego pt. *Nowe media, poetyka, tożsamość i metafizyka. Wspomnienie badawcze czy Parawanów Alicji Panasiewicz* można by się zastanawiać, czy kategoria nowości wobec użytego medium jest dziś odpowiednia. Pamiętajmy, że fotografia utraciła już ten przywilej. Co zatem tłumaczy użycie terminu „intermedia” w tym tomie? Tekst Alicji Baluch *Ut pictura poesis u Adama Ważyka* to rozważania o kubizmie i surrealizmie, dwóch najważniejszych nurtach awangardy pierwszych dziesięcioleci XX wieku, w których do głosu dochodzą techniki takie jak kolaż i montaż, zmierzające w stronę poszerzenia granic dzieła malarskiego i rzeźbiarskiego. Warto zwrócić uwagę, że tekst ten także w metaforycznym sensie sugeruje szersze zjawisko interdyscyplinarnych badań na polu nauk humanistycznych. Punkt wyjścia badaczki – poezja Adama Ważyka – domaga się niejako analizy i interpretacji opartej na doświadczeniach innej dziedziny – malarstwa. Zarówno autorka, jak i wskazany przez nią poeta to aktywni odbiorcy, niepoprzestający na znanym sobie medium słowa. Rozważania Mirosławy Moszkowicz *Kilka uwag o intermedialności w kontekście teorii Dicka Higginsa* za sprawą jego słusznego eseju idą w stronę zjawisk artystycznych drugiej połowy XX wieku, kiedy konstytuuje się pierwotne rozumienie intermedialności, obejmujące hybrydalne zjawiska w sztuce, takie jak: rzeźba dźwiękowa, poezja wizualna, happening. Autorka przedstawia na przykładach wybrane intermedialne strategie artystyczne polegające na łączeniu przestrzeni artysty, dzieła i odbiorcy, przekraczaniu granic pomiędzy różnymi dyscyplinami, gatunkami sztuki czy pomiędzy sztuką a sferą pozaartystyczną, wychodząc poza ramy czasowo wyznaczone opracowaniami Higginsa. Tekst Marty Raczek-Karcz przenosi dyskurs na

³ http://www.ap.krakow.pl/insztuki/index.php?option=com_frontpage&Itemid=1 [dostęp 20.04.2013].

pole grafiki i odnosi do stanu po przełomie cyfrowym, kiedy terminy „intermedium” i „intermedialność” zyskały nowe znaczenia. Ewolowały bowiem od opisywania trwałych form połączenia pomiędzy autonomicznymi dotąd mediami, z których powstawała nowa jakość, do hybrydowego ich zestawienia, którego nadrzędną cechą stała się potencjalność zaistnienia nieustannie aktualizującego się dzieła. Autorka wykorzystuje także, co ciekawe, nie zacierając toku swojego wywodu, inny ważny dla hybrydowej sztuki nowych czasów termin – „multimedia”. I chociaż sama podkreśla, że jej tekst ma charakter refleksji roboczej, wybrane prace doskonale obrazują warianty drogi, którymi podążają graficy, by wzbogacić swoje medium. Przywołany już szkic Rafała Solewskiego wprowadza bardzo cenne uwagi dotyczące syntetycznego charakteru instalacji wideo wynikającego nie tylko z łączenia różnych mediów i inspiracji, ale przede wszystkim stawiania nacisku na aspekt poetyckości spajający różne elementy w wypowiedź o doniosłym charakterze. Bernadeta Stano w artykule *Pracownie intermedialne i interdyscyplinarne w teorii i praktyce akademickiej. Wydział Sztuki UP w Krakowie* podejmuje próbę analizy wybranych aspektów procesu dydaktycznego, który ma miejsce w ramach kierunków prowadzonych przez Wydział Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie na tle praktyki innych uczelni artystycznych. Szczególny nacisk został położony na przedmioty kształtujące w zakresie intermediów i pracownie interdyscyplinarne. Edukacji na innym poziomie dotyczy także szkic Moniki Nęckiej *Some Words about Cultural Identity and Visual Communication*. Choć uczestnicy jej projektu posługiwali się przede wszystkim rysunkiem, to może paść pytanie, jaka jest jej rola w konstruowaniu sytuacji artystycznych sprzyjających werbalnej i wizualnej komunikacji, rozwiązywaniu problemów związanych z postrzeganiem swojej tożsamości. Jak dowodzi autorka, to w przeszłości swojej rodziny należy szukać odpowiedzi na nurtujące młodego człowieka pytania. Z tą ideą zgodziliby się zapewne badacze oraz artyści inspirowany się fenomenem ludowych monideł, których w swoim szkicu pt. *Koniec „Ery retuszerka”?* opisuje Katarzyna Szwiec. Warto też przypomnieć, że ta pogardzana przez wielu technika fotograficzno-malarska, choć nie znalazłaby się zapewne w wizualnym eseju Higginsa, dziś dzięki wkomponowaniu jej np. w instalację zyskuje cechy intermedialne. Praca dyplomowa autorki opisana w ostatniej części tego tekstu stanowi równocześnie zapowiedź dyskursu prowadzonego w drugiej części tego tomu, zatytułowanej *Młodzi twórcy w medialnym gąszczu*.

Zamieszone tu wypowiedzi artystów stanowią na ogół materiał towarzyszący ich przewodom kwalifikacyjnym, doktorskim i habilitacyjnym. Obok refleksji o własnej twórczości i prób jej dopowiedzenia w formie tekstu zawierają rozważania o historii wybranego medium i refleksje nad rozwojem współczesnej sztuki. Autorzy tekstów na ogół nie unikają używania pierwszej osoby, co nadaje im tekstom szczególny, osobisty i niepowtarzalny charakter. Łączy ich to, że po odbyciu studiów, pogłębiając nabyte umiejętności warsztatowe i badając różnorodne problemy, zaczęli tworzyć prace, które trudno dziś zakwalifikować do jednej tradycyjnej dziedziny. Alicję Panasiewicz interesuje fenomen światła, poddanego percepcji

ludzkiego oka; procesy związane z widzeniem i postrzeganiem. Podkreśla w swym szkicu, że wykorzystanie immateriałów jako medium stało się przyczyną rewolucji w sztuce i zwrotu ku metafizyce. Bartosz Mucha prezentuje projekt *52 LAZY WEEKS* oparty na skojarzeniach i inspiracjach formą i funkcjami architektury. Idea domu ma być punktem spajającym całe to rozłożone w czasie, mocno zatem wplecione w życie codzienne przedsięwzięcie o wyraźnym rysie konceptualnym. Co ciekawe, wątek ten za kluczowy uznaje także Sebastian Wywiórski i choć jego artystyczna wypowiedź nie ma charakteru intermedialnego, dostrzega on, że „pęknięcia” i „cytaty” w samym polu obrazu malarskiego mogą stanowić odpowiednik innych bardziej skomplikowanych praktyk. W jego opinii takie środki są niezastąpione dla wyrażenia w sposób metaforyczny obrazu rzeczywistości budowanej przez kaskadę bodźców docierających do naszej jaźni z mediów. Tom dopełnia opis instalacji wideo autorstwa Edyty Mąsior, absolwentki edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych, doktorantki w pracowni profesora Antoniego Porczaka, jedynej właściwie w tym gronie osoby, która deklaruje swoje przywiązanie do pola intermedialności i ich współczesnego bardziej „nowomiedialnego” charakteru. Pozostali działają na ich styku, ale nie naruszając ich granic. I wydaje się, że nawet odejście od macierzystego medium, którego tajniki poznawali w ramach akademickiej edukacji, odrzucenie utartych klasyfikacji sztuki, nie sprawi, że kategoria intermedialności stanie się nagle użyteczna i niezastąpiona wobec ich propozycji.

Bernadeta Stano